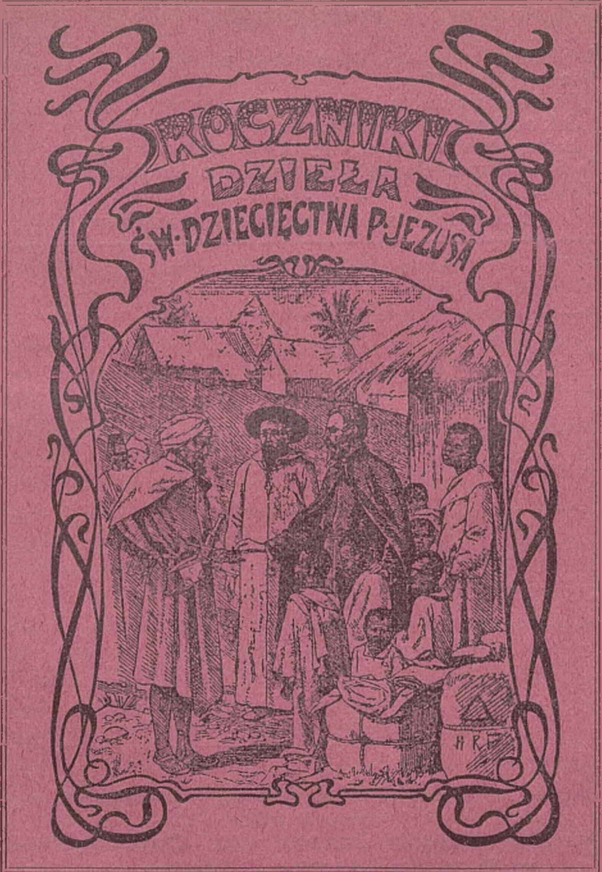
Nr. 192 Wrzesień—Październik 1930



Rok 46. Kraków Zeszyt 5.
ul. św. Filipa 19

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. — prenumerata wynosi zł 1·50.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144.974 — Warszawa.

ROCZNIKI
DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA
Rok 46. Wrzesień—Październik Zeszyt 5.
Nr. 192. 1930.

Rozdzielenie składek Dziecięctwa na misje.

W dniach 2. i 3. czerwca zebrała się w Paryżu Naczelna rada Papieskiego Dzieła św. Dziecięctwa Jezusowego, by rozdzielić zbiory tego stowarzyszenia na misje. Jak wiadomo z przeszłego Rocznika, zebrało Dziecięctwo na całym świecie w roku ubiegłym 27.748.432 franków francuskich czyli nieomal 28 miljonów. Z tej sumy Rada uchwaliła wysłać do zakładów Dziecięctwa na misjach 22.600.000 fr., resztę zaś zostawić na pokrycie wydatków i na doraźną pomoc dla zakładów Dziecięctwa w ciągu roku. Sumę 22.600.000 fr. rozdzielono na 415 misyj, jakie teraz Dzieło św. Dziecięctwa wspiera. Wsparto więc w Azji 226 misyj, w Afryce 123, w Ameryce 32, w Australji i Oceanji 34. — Obdzielone zaś zostały wszystkie zgromadzenia zakonne i duchowieństwo świeckie na misjach pracujące, stosownie do tego, ile mają zakładów i jakiej potrzebują pomocy. Otrzymali więc zapomogę na swoje zakłady OO. Franciszkanie, OO. Kapucyni, OO. Dominikanie, OO. Jezuici, XX. Misjonarze, XX. Salezjanie, OO. Oblaci, XX: Misjonarze Słowa Bożego, OO. Biali, OO. Ducha św., OO. Benedyktyni, OO. Karmelici, XX. Palotyni, XX. Redemptoryści, Księża świeccy tubylcy i księża świeccy z różnych

seminarjów, które dla misyj są przeznaczone, jak seminarjum paryskie, ljońskie, medjolańskie i inne. W ten sposób umożliwiło Dzieło św. Dziecięctwa misjonarzom dalsze wychowanie młodzieży w ich zakładach i przyjęcie nowych dzieci do tych zakładów. W przeszłym roku korzystało z dobrodziejstwa Dzieła św. Dziecięctwa 996.987, a więc prawie miljon dzieci; w obecnym roku korzystać ich będzie jeszcze więcej, bo większą sumę do tych zakładów wysłano. Jak bardzo mogą się cieszyć członkowie Dziecięctwa, że tylu dzieciom na ziemiach pogańskich dopomagają do wychowania ich w świętej wierze katolickiej. Nie powinni jednak zadawalniać się tą uciechą, lecz jeszcze być gorliwszemi na to pożyteczne stowarzyszenie, aby jak najwięcej dzieci pogańskich mogło być przyjętemi do zakładów Dziecięctwa, gdyż bardzo wiele pozostaje dzieci, któreby mogły być przyjęte do tych zakładów, a przyjętemi być nie mogą, bo zakładom tym brak funduszów na ich utrzymanie.

WIADOMOŚCI Z MISYJ

Podziękowanie za otrzymaną zapomogę.

(List S. Małgorzaty z Madagaskaru).

Vohipeno, dnia 16 lipca 1930.

Czcigodny Księże Dyrektorze!

Niewiem rzeczywiście, jakich słów użyć, aby wyrazić wdzięczność, jaką serce me odczuwa, za tę tak wspaniałomyślną pomoc «Dzieła św. Dziecięctwa» dla naszej ukochanej Misji! Te 19 tysięcy franków (6.671 złotych) dar dzieci

polskich na wychowanie ich czarnych braciszków i siostrzyczek zupełnie dla nich poświęcone będą, gdyż tak nasi Księża Misjonarze jak i my namacalnie widzimy, że od czasu jak nam środki pozwoliły na serjo od kilku lat małemi temi murzynkami się zajmować



Dzieci Marji z Madagaskaru.

misje nasze zupełnie inny przedstawiają obraz. Niechaj więc Pan Jezus tysiąckrotnie odpłaci Czcigodnemu Księdzu Dyrektorowi i wszystkim członkom św. Dziecięctwa, za ten łaskawy współudział w pracy nad rozkrzewieniem wiary św. na tej naszej pogańskiej wyspie. Modlitwy i mozoły nasze ofiarujemy często Panu Bogu, aby jaknajobfitsze błogosławieństwo, na naszych Dobrodziejów zlać raczył.

Nie zniechęcajcie się tylko błagam Was, Drodzy Dobrodzieje, że nie jesteśmy w stanie w równej mierze Wam odpłacić. Posłałam już list do Ambalatenina, aby p. fotografa Ramanantsvavina poprosić do Vohipeno i szczęśliwą będę, gdy będę mogła pragnienie Rodziców chrzestnych spełnić, przesyłając im fotografijki ich czarnych wychowanków. Z powodu gorąca i wilgoci, nie można podobno w tem naszem Vohipeno, materjałów fotograficznych utrzymać, jak mówi pan fotograf.

Tak! drodzy Dobrodzieje nasi, serce mnie boli, że nie jestem w stanie odwzajemnić się wam tak, jak to w innych misjach czynią, lecz powtarzam, że my tutaj żyjemy w najwięcej zacofowanej Misji, jaka może istnieje. Prócz Misjonarzy i Sióstr, żaden Europejczyk tutaj nie zechce siedzieć, gdyż dużo różnych niebezpieczeństw, i kraj niezdrowy. My zaś, którzyśmy Panu Bogu się poświęcili, szczęśliwi jesteśmy, że pomiędzy tymi murzynami żyć możemy, i niejedno znieść ochotnem sercem, gdyż mamy z drugiej strony nieopisaną pociechę, że możemy piękny plon dusz dla Pana Jezusa pozyskać. Z całego więc serca i duszy raz jeszcze tysiąckrotne »Bóg zapłać« w imieniu całej naszej ukochanej Misji. Starać się będziemy, aby Panu Bogu za tę przez drogą Polskę nam przesłaną pomoc się odwdzięczyć, starania nasze jeszcze podwoić, aby z większą jeszcze gorliwością, nad rozpowszechnieniem królestwa Jego w tej tutaj nam powierzonej Winnicy pracować, żeby zasługi obficie na Dobrodzieji naszych spłynęły.

Dlaczego nie można przestrzeni zbliżyć, abyście się mogli przypatrzeć, jak dzięki Dziecięctwu z Pol-

ski mogło tutaj w dzień Bożego Ciała 25 nowoochrzczonych murzynków przystąpić do 1 Komunji św., Byli to: Franciszek, Józef. Antoni, Stanisław, Jerzy, Alojzy. Gabrjel, Janek, Norbert, Władysław, Edmund, Marceli, Teresa, Jadwiga, Weronika, Gabrjela, Władysława, Marysia, Gertruda, Anna, Cecylja, Teresa, Józefa, Wiktorja, Janina — Katarzyna.

Jak gorąco modliliśmy się w dniu tem za tych wszystkich, którzy nam dopomagają z tych małych dzikich dzieci zrobić dzieci Boże!

Dzieci te szły w procesji Bożego Ciała wyprzedzając Najświętszy Sakrament, chłopcy ubrani w czerwone sutanki i komeżki, a dziewczęta całe w bieli. Było to jakby milczące kazanie zachęcające pogan, aby i ci, którzy jeszcze dzieci swoich do naszych szkół nie posyłają, posyłali je do tych szkół i pozwolili im zostać katolikami. Nie jedno dziecko pogańskie, jak mi to nazajutrz różne pogańskie matki we wsi mówiły, widząc tak piękny orszak nabrały ochoty zapisania się do naszych szkół.

Nieszczęście nas tu spotkało od cyklonu, który kilka kościołów wywrócił. Musieliśmy co prędzej zająć się postawieniem na nowo tych kościołów. To troszkę opóźniło budowę nowych szkół, ale energiczny ks. Garric już jedną w przeszłym miesiącu postawił. Postawiliśmy już także ochronkę dla małych dzieci. Ledwośmy ją otworzyli, a już zgłosiły matki do niej 50 swoich malców. Pociesza nas także, że młodzież, która szkołę ukończyła, wiąże się chętnie pod kierownictwem jednego z księży Misjonarzy w Katolickim Związku Młodzieży. Jest ich w nim co najmniej

70 chłopców w wieku 15—25. lat. Wszyscy co pewien czas odbywają regularne zebrania, na których się o obowiązkach swego stanu pouczają. Z radością mam także do doniesienia Wam, że jedna z tutejszych murzynek, Adelina Balambo została po 3 latach próby przyjęta do naszego Zgromadzenia i będzie czarną Siostrą Miłosierdzia. Zgłosiła się także druga 16 letnia Katarzyna Jaremiary ze wsi Vohilany. Obydwie są z tych dziewcząt, które po wsiach gromadzimy w naszych szwalniach. — Takie tu od nas nowości z Madagaskaru. Jak z początku listu, tak i teraz na końcu jego, jeszczę raz najserdeczniej Wam dziękujemy za Wasze dobre serce dla naszych murzynków. Pamiętajcie o nas dalej, a my modlić się będziemy o wszystkie Wasze potrzeby i o potrzeby Waszej Ojczyzny.

Najserdeczniej Wam wdzięczna

Siostra Małgorzata.

Jak obchodzą w Chinach pierwszy piątek miesiąca?

(Z listu Brata Stanisława Fedzina C. M.).

Chengtingfu, dn. 15 lipca 1930 r.

Czcigodny Księże Dyrektorze!

Najpierw donoszę Czcig. Księdzu Dyrektorowi, że łaskawie mi przysłany »Rocznik« za marzec i kwiecień otrzymałem, za który przesyłam serdeczne »Bóg zapłać«. Drugi, tj. na maj i czerwiec mam też, dał mi go nasz ks. Superjor, za który również dziękuję. Ponieważ tak księża, jakoteż klerycy nasi z Chin piszą do »Roczni-

ków«, by członków »Stow. Dziec. P. Jezusa« zapoznać bliżej z niektóremi zwyczajami i obyczajami chińskimi, chciałbym i ja napisać kilka słów o tem, co się mi tu najbardziej podoba, a mianowicie, jak bardzo uroczyście i z jaką pobożnością obchodzi się tutaj »pierwsze piątki« każdego miesiąca czyli 24 godź.



Sierotki z Czengtingfu.

adorację Najśw. Sakr., w intencji nawrócenia się pogan, by członków Stow. Dziec. P. J., zwłaszcza dzieci, zachęcić do gorliwszego nabożeństwa do Najśw. Sakramentu. Nabożeństwo to odprawia się w następujący sposób. Już we czwartek dnia poprzedniego o godź. 5-ej popołudniu zbiera się lud w kościele na

rozpoczęcie nabożeństwa, o godź. zaś $5^{1}/_{2}$ ks. celebrujący, w asyście dwóch księży w dalmatykach, wychodzi z zakrystji; taksamo ks. Biskup jakoteż wszyscy inni księża i bracia, którzy następnie zajmują miejsca w presbiterjum. Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu w monstrancji chór chłopców ze szkoły i dziewczęta z sierocińca śpiewają naprzemian kilka zwrotek z hymnów łać.: jak »Adoro te devote« i t. p. Po krótkiej adoracji księża odchodzą, a Najśw. Sakr. zostaje wystawiony do dnia następnego czyli przez całą noc. W nocy adorują mężczyźni, niektórzy pobożniejsi przychodzą z okolic na nocną adorację, a oprócz tego w nocy adorują Bracia Pauliści, zmieniając się co godzinę. Bracia Pauliści są nowem Zgromadzeniem chińskiem, których celem jest prowadzenie szkół wiejskich i pomaganie księżom w katechizacji czyli są nauczycielami i katechistami, pod opieką Ks. Biskupa Schravena: — Następnego dnia t. j. w piątek, adorują przeważnie niewiasty, mianowicie Siostry Miłosierdzia ze swoimi wychowanicami z sierocińca i »Dziećmi Marji« rekrutującemi się z tych sierotek, oraz Siostry Józefitki ze swoją szkołą, a także i z miasta przychodzi wiele niewiast. Mężczyzn w dzień jest mało, po mszy i Kom. św. odchodzą do swoich zajęć rolnych lub innych obowiązków. Bardzo dużo ludzi przystępuje do Kom. św., której udzielanie trwa do pół godziny, a najwięcej przystępują do Komunji św. dzieci z sierocińca, które przez cały dzień zmieniając się kolejno po kilkadziesiąt z siostrami na czele odbywają godzinną adorację, modlą się głośno, melodyjnie, chórem, według tutejszego zwyczaju.

Zakończenie nabożeństwa jest o godz. 5'30 popołudniu znowu uroczyście tj. ks. Biskup, wszyscy księża i bracia biorą udział jak na rozpoczęcie. Po błogosławieństwie Najśw. Sakram. lud się rozchodzi.

Wielkie wrażenie zrobiło to na mnie, gdy poraz pierwszy miałem szczęście brać udział w tem nabożeństwie tu w Chinach, przeto chciałbym podzielić się tem z innymi, a szczególnie z członkami stowarzyszenia «Dziecięctwa Pana Jezusa». — Wyobrażam sobie, jak miło musi być Panu Jezusowi, gdy te małe biedne sierotki tak trwają przy Nim cały dzień, adorując Go w Najśw. Sakramencie, modlą się za wszystkich, a zwłaszcza za swój kraj, biedny i niewierny naród, i za Dobrodziejów. A może też i dla naszej kochanej Polski niejedną łaskę uprosiły z wdzięczności za drobne ofiarki, które im polskie dzieci należące do «Stowarzyszenia Dziecięctwa Pana Jezusa», składają na ręce Czcigodnego Księdza Dyrektora.

Z równie wielką okazałością obchodzą tutaj uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa. We czwartek tj. w oktawę Bożego Ciała nie chowa się Najśw. Sakr. po nieszporach, lecz pozostaje na nocną adorację. Przez całą noc, oprócz innych mężczyzn j. w. adorują Najśw. Sakrament także księża, zmieniając się co godź. po dwóch aż do godź. 4-ej poczem, jak zwykle, wspólne modlitwy i medytacja. Sumę bardzo uroczyście w licznej asyście celebrował ks. Biskup (diakonowali ks. sup. Krauze i ks. Górski). Najśw. Sakr. adorowano znowu przez cały dzień, w porządku jak w pierwsze piątki miesiąca, uroczyste zakończenie było o godź. 5'30, które miał ks. Biskup. z asystą, reszta księży zajmowała miejsca w salach.

Przy tej sposobności donoszę, że jestem z łaski P. Boga zdrowy, przyzwyczaiłem się do tutejszego trybu życia, pomagam braciom w zajęciach domowych, a przytem uczę się chińskiej mowy, która dla mnie jako nieco leciwszego, jest dość trudna, ale dzięki P. Bogu zwolna posuwam się naprzód. Teraz tutaj są największe upały, w cieniu dochodzi ponad 35^0 C., a w słońcu przekracza i 50^0 lecz nie bardzo to odczuwamy, bośmy się już przyzwyczaili.

Kończąc polecam się modlitwom ks. Dyrektora i zostaję z najgłębszą czcią.

Br. Stanisław Fedzin C. M.

Polscy Misjonarze w Chinach zaczęli już pracę.

(Z listu Ks. Górskiego C. M. do Dyrektora krajowego Dziec.)

Czengtingfu, dnia 16 sierpnia 1930.

Czcigodny Księże Dyrektorze!

Dawno już nie pisałem do Czcigodnego Księdza Dyrektora, ale zato teraz z tem większą radością chwytam za pióro, by skreślić słów kilka.

Od ostatniego listu wiele wody upłynęło — nie tylko w Wiśle, ale i u nas w Chinach i wiele wydarzyło się wypadków, tak w Chinach, jak i gdzieindziej, ale dla mnie bezsprzecznie najważniejszem zdarzeniem jest to, że zaczęliśmy już spowiadać po chińsku. 12-go lipca przypadło nam to szczęście i jakby przymuszeni, zaczęliśmy tę spowiedź w sześć miesięcy po naszym przyjeździe do Czengtingfu. Domyśla

się Czcigodny Ksiądz Dyrektor, że z bijącem sercem szliśmy spełniać tę naszą kapłańską powinność, tę misjonarską służbę. A choć się przygotowaliśmy jak było można najlepiej, to jednak brała ochota, by uciec od tego tak odpowiedzialnego obowiązku. Ale słowa: »ćsiuł szin fu tian fu« — (proszę niech mnie ksiądz pobłogosławi) — słowa te, jak magnes przykuły nas do konfesjonału, a Dobry Bóg wspomógł i sprawił, że wszystko poszło dobrze. Dziś już mamy po przeszło 200 wysłuchanych spowiedzi.



1. Ks. Górski, 3. Ks. Superjor Krauze.

Ale czy sama tylko spowiedź tak mnie raduje? — O, jeszcze coś więcej!... Bo oto 3. VIII. miałem me pierwsze chińskie kazanie. Opiszę Czcigodnemu Księdzu Dyrektorowi, jak to się wszystko odbyło:

Pewnego pięknego dnia poszedłem do ks. Biskupa Schravena i powiedziałem mu otwarcie, że mogę przygotować chińskie kazanko na 8 niedzielę po Swiątkach. Ks. Biskup z radością na to się zgodził. Zabrałem się więc do pracy, a czasu miałem ledwie tydzień — było więc co robić! Najpierw oczytałem się tak w polskim jak i francuskim języku, a więc: »Kazalnica parafjal-

na«, Ks. Dąbrowski i wielu innych autorów było w robocie. Później napisałem kazanie po francusku. Zdziwi się może Ksiądz Dyrektor, dlaczego po francusku. Otóż dlatego, że niestety polsko-chińskich słowników jeszcze niema, a tu trzeba było ustalić wyrażenia odpowiednie do kazania — najprostszą więc rzeczą było napisać po francusku, mając do dyspozycji znakomite francusko-chińskie słowniki. Z francuskiego trzeba było przetłumaczyć na chińskie, oczywiście bez pomocy odbyć się to nie mogło. Zaciągnąłem zatem do współpracy naszego nauczyciela Chińczyka, a że ten ani w ząb nie umie po francusku, a także na pisaniu kazań zna się jak kura na..., więc drugą część kazania przetłumaczyłem, a właściwie przerobiłem, przy pomocy jednego księdza Holendra. Kazanie było napisane, ale czy to wszystko? — Trzeba było się przecież nauczyć go na pamięć, a nadewszystko ustalić, wypolerować wymowę. Czcigodny ksiądz Dyrektor doskonale wie o tych różnicach wymowy, już nie tylko między północą, a południem, ale i między prefekturami (prefektura odpowiada polskiemu powiatowi). Nawet w samem Czengtingfu rozmawia np. ktoś z jednym Chińczykiem; przychodzi drugi, zagada i nic nie może go zrozumieć. — Zwłaszcza górali »szalidi żeń« (ludzie gór) trudno zrożumieć — sami »nizinowi« Chińczycy muszą się dobrze wsłuchiwać, by coś z ich bełkotu zrozumieć. Czy tak, czy owak wymowę trzeba było wycyzelować, jeśli się oczywiście chciało choć w części być zrozumianym. Kazanie było gotowe. Zbliżała się 8 niedziela po Swiątkach, jest sobota więc czas, by wyruszyć do Petan 7 kil. oddalo-

nego od Czengtingfu, w którem miała się dokanoć ta pierwsza moja próba. Myślałem, że przyjdzie człowiekowi »per pedes apostolorum,« ale ks. Biskup sam poszedł i kazał zaprządz swemu woźnicy; a gdy przed



Świątynia pogańska w Czengtingfu.

wyruszeniem wpadłem do jego pokoju po apostolskie błogosławieństwo, nie tylko mi go udzielił, ale i odprowadził do ostatniej bramy (jest bram 3) i był obecnym przy wsiadaniu. — Jak inni mówili, odprowadzał mnie, jak jakiego »monsiniora«... W Petanie przenocowałem się w małem seminarjum, które się tam znajduje — pustem i cichem w tej chwili, bo małoseminarzyści wyjechali na wakacje. Rano, zwyk-

łym naszym trybem, chciałem się obudzić o godzinie 4, ale budzik mi zastrejkował — szczęście, że to człowiek »vigilans«, więc się obudziłem o 5 g. Szybko się ubrałem, wpadłem do kaplicy seminaryjnej i tam przed N. S. gorąco prosiłem Utajonego o pomoc i o opiekę. Przed 6 g. z jednym księdzem Włochem poszliśmy do wioskowego kościółka, o jakie 2 li (1 kil). odległego od małego seminarjum. W kościele pełno już było ludzi, a że nikt nie prosił o spowiedź, więc zaraz się zacząłem ubierać do mszy św. Wyszedłem do ołtarza i znowu gorąco w ministranturze prosiłem »emitte lucem tuam et veritatem tuam«. Z małym dreszczykiem zbliżałem się do ewangelji — nadeszła ewangelja i po przeczytaniu ewangelji łacińskiej z mszału, odwróciłem się i zacząłem czytać ewangelję chińską, a właściwie Bożą, chińskiemi znakami napisaną. Po ewangelji »Kongajdi dziat ju meń« (najdrożsi chrześcijanie) i tak przez 15 minut człowiek mówił bez zająknięcia się o niewiernym włodarzu, którego jednak pochwalił Pan. Po mszy św. dziękowali mi przed kościołem chrześcijanie, a dzieciaczki Dziecięctwa Jezus (wykupione i utrzymywane przez to tak piękne stowarzyszenie) chórem, a przeciągle witały: »haat pun haat«.

Wszyscy misjonarze tutejsi mówili mi, że podczas kazania będę się pocił, ale ja jeszcze przed mszą św. porządnie się spociłem — nie ze strachu jednak, bynajmniej... Ale jakże tu się nie pocić, kiedy od kwietnia do dnia dzisiejszego, od g. 10—19 stale mamy 35° C w cieniu, w nocy zaś nigdy poniżej 25° C. — I tak będzie aż do listopada. Teraz jednak prze-

żywamy najgorszy okres gorąca i wilgoci — trudno odetchnąć — wszystko wilgotne, pleśnieje. Za to świerszcze pozwalają sobie i przygrywają w różne tony, a tak silnie, że czasem trudno zasnąć podczas siesty.

Za kilka dni jedziemy do Szuntehfu, na czas jakiś zastąpić księży świeckich, którzy się zbierają do Czengtingfu na rekolekcje. Po naszych rekolekcjach, które się odbędą w połowie września, jedziemy na różne strony wikarjatu apostolskiego na praktykę a za jakie 4, 5 miesięcy na stałe do Szuntehfu, prowadzić powierzoną nam owczarnię.

Co do innych wiadomości, to wojna toczy się bez zmian. Wiele nakładu, tak w ludziach jak i materjale wojennym i pieniądzach — biedny lud chiński musi płacić za wszystko, nawet za pychę poszczególnych generałów! Co do zdrowia mojego, to trzymam się dobrze. Sam się dziwię, jak mogę i że mogę znieść tak łatwo upały tutejsze. Dobry Bóg się mną opiekuje i wspomaga.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku i poważania. Szczerze oddany w Chrystusie

Ks. A. Górski C. M.

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

Bardzo obszerne sprawozdanie ze swej pracy przesłało nam stowarzyszenie św. Dziecięctwa w Murowanej Goślinie w archid. poznańskiej, które może być zarazem wzorem dla innych, jak w tem stowarzyszeniu pracować należy. Z uznaniem podnosimy, że w stowarzyszeniu tem chętnie współpracuje nauczycielstwo miejscowe. Z Murowanej Gośliny piszą:

„Dzieło św. Dziecięctwa Pana Jezusa powstało u nas w marcu b. r. Z pomocą Bożą rozwija się doskonale i liczy obecnie 450 członków. Dyrektorem Stowarzyszenia jest ks. proboszcz Adamek, któremu w tej pracy chętnie pomaga tak miejscowe, jak i okoliczne nauczycielstwo. Do Stowarzyszenia należą dzieci całej parafji ze szkół powszechnych, ochronki w Murowanej Goślinie, a nawet maleństwa, które matki wpisują i odmawiają za nie przepisane modlitwy. Niedawno powołał Bóg do grona swoich aniołków jednego z najmłodszych naszych członków z ochronki, Józefa Burzyńskiego. Składki płacą dzieci regularnie i chętnie. W czerwcu zapłaciły już nawet za miesiące wakacyjne: lipiec i sierpień, aby nie zostawiać tego na wrzesień, kiedy będą miały inne wydatki. Chociaż Stow. istnieje faktycznie dopiero od marca, 26 seryj płaci składki od stycznia, a 4 od lutego. Prócz tego kilkoro dzieci dobrowolnie zobowiązało się płacić po 30, 20, lub 10 gr. miesięcznie, zamiast po 5 gr., a dziewczynki kl. VI. i VII. dodatkowo złożyły na cele Dziecięctwa 2 zł., które sobie uskładały na piłkę do gier.

Dnia 19 maja odbyło się w kościele nabożeństwo, na którem po Litanji do Dzieciątka Jezus dziatwa z prze-

jęciem odmówiła chórem akt poświęcenia się Najświętszemu Dzieciątku Jezus. Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, udały się dzieci na salkę parafjalną, gdzie po pogadance o Dziele św. Dziecięctwa i stosownych deklamacjach odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci do Stowarzyszenia, które cieszy się również szczerą yczliwością i poparciem starszych. Dzięki ofiarności



Stow. św. Dziecięctwa w Przepaści (par. Ćmielów diec. sand.).

tak poszczególnych osób, jak i towarzystw miejscowych, Stowarzyszenie nasze posiada już sztandar, a pozostałe 70 zł. z zebranej na ten cel kwoty, odesłano na wykup i chrzest murzynki.

Dzień 8 czerwca b. r., w którym odbyło się poświęcenie sztandaru Dziecięctwa był radosnem świętem całej parafji. O godz. 8-mej rano zebrały się dzieci wraz z nauczycielstwem ze swoim sztandarem szkolnym i nowoufundowanym sztandarem Dziecięctwa

na boisku szkolnem. Wkrótce przybył tu ks. proboszcz Adamek i towarzystwa ze sztandarami. Ze śpiewem: „Kto się w opiekę“ ruszył pochód, któremu towarzyszyły tłumy ludności do kościoła. Tu wygłosił ks. proboszcz piękne kazanie o celu i zadaniach św. Dzieła Dziecięctwa, następnie dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru, który trzymało do chrztu 33 osób, a 9 w zastępstwie różnych towarzystw. Było już dużo podobnych uroczystości, lecz żadna z nich nie wywarła na uczestnikach tak wielkiego wrażenia, j k ta właśnie. Chwila poświęcenia sztandaru Dziecięctwa zespoliła serca wszystkich parafjan w kornej i gorącej modlitwie o pomoc Bożą i błogosławieństwo dla młodego Stowarzyszenia.

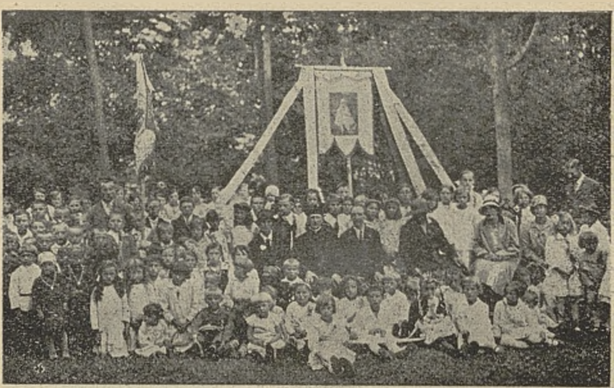
W tydzień później po nabożeństwie z wystawieniem Najśw. Sakramentu i błogosławieństwem nastąpiło też poświęcenie i rozdanie dzieciom należącym do Stow. medalików. Niedługo potem w święto Bożego Ciała, Dziecięctwo wzięło po raz pierwszy udział w procesji ze swoim sztandarem. Dumne i szczęśliwe postępowały za nim dzieci, z których każde przypięło sobie na tę uroczystość odznakę Stowarzyszenia: medalik z niebieską kokardką. Od chwili posiadania własnego sztandaru, dziatwa jeszcze chętniej garnie się do Dzieła św. Dziecięctwa, przybywa na zebrania, które odbywają się w szkole, raz dla młodszych, raz dla starszych dzieci. Na zebraniach takich odbywają się pogadanki zachęcające młodzież do usilnej pracy nad sobą i dla misji, odczytywanie ciekawszych ustępów z „Roczników“ i innych czasopism misyjnych, oraz wyćwicza się pieśni śpiewane później podczas wspólnych miesięcznych nabożeństw“.

Opiekunka Dziecięctwa.

Znacznie krótsze sprawozdanie otrzymaliśmy z tej samej archidiecezji z Margonina w archid. poznańskiej, ale również takie, które daje znak o swej pracy w tem pięknem Dziele. Stowarzyszenie tamtejsze nie tylko urządza zebrania i modli się, ale zabawia także

swych członków, przez co ich więcej ze sobą zespala. Sekretarka tamtejszego stowarzyszenia pisze:

„I my z Margonina pragniemy donieść coś o naszym Stowarzyszeniu W dniu 2 lutego przyjęto po nieszporach wielką liczbę dzieci do Stowarzyszenia św. Dziecięctwa, przy licznym udziale ludzi dorosłych. Ksiądz



Stow. Św. Dziecięctwa w Wysocicach (diec. kielecka).

Proboszcz, który jest Dyrektorem naszego Stowarzyszenia, zachęcił wszystkich, aby byli gorliwymi członkami. Zebrania nasze odbywają się co miesiąc, osobno zaś mają zebrania zelatorzy i zelatorki. Na zebrania dzieci uczęszczają pilnie mimo, iż wioski są od kościoła bardzo odległe. Cieszy nas to badzo, gdyż za przykładem tych dzieci pójdą inne i wkrótce wszystkie dzieci będą należały do Stowarzyszenia. Po każdem zebraniu urządza się krótkie nabożeństwo. Raz w miesiącu zbieramy się na placu, gdzie pod kierownictwem Sióstr odbywają się zabawy i gry towarzyskie, w których dzieci biorą bardzo żywy udział.

W tym krótkim czasie, w którym Dzieło św. Dziecięctwa u nas istnieje obchodziliśmy już dwie uroczystości. Pierwszą to było poświęcenie sztandaru naszego d. 6. VII. 30. Zgromadziliśmy się na dziedzińcu, potem poszliśmy na Mszą św., którą odprawiono na intencję Stowarzyszenia. Po Mszy św. odbył się akt poświęcenia.



Dzieło św. Dziecięctwa w par. św. Antoniego w Siemianowicach (diec. katowicka).

Ksiądz Dyrektor przemówił do zgromadzonych bardzo serdecznie zachęcając dzieci, by wiernie stały pod sztandarem. Rodzicami chrzestnymi byli tutejsi obywatelstwo. Niebawem w miesiąc później przybył do parafji naszej z wizytą duszpasterską Jego Eminencja Ksiądz Prymas Hlond, a my już ze sztandarem mogliśmy powitać tak dostojnego gościa.

Mamy wielką nadzieję, że przy pomocy Bożej i przy naszych dobrych chęciach będzie się Stowarzyszenie

rozwijało, ściągając każde dziecko do naszego stowarzyszenia".

Podobnież o pracy i życiu świadczy stowarzyszenie św. Dziecięctwa w Mogilnie w archid. gnieźnieńskiej. O urządzonej tam wieczornicy donoszą:

„Dnia 15 odbyła się u nas trzecia z rzędu wieczornica misyjna od r. 1927. Dzieci z zapałem oczekiwały



Dzieło św. Dziecięctwa w par. św. Antoniego w Siemianowicach (diec. katowicka).

godziny siódmej wieczorem, o której miała się rozpocząć wieczornica. Wieczornica ta urządzona była z następującym programem: Słowo wstępne wypowiedział Wiel. ks. Proboszcz, Dyrektor dzieła, zachęcając dzieci, by jaknajgorliwiej pracowały pod sztandarem św. Dziecięctwa. Wygłoszono następnie djalog „Gorliwość zwycięża". Dalszą częścią programu była deklamacja: „Orędzie murzyńskie", wypowiedziane bardzo pięknie przez ubranego murzynka i zabawa chińska, którą wykonało osiem

małych chinek jako mimikę do słów: „Tu, tu, w chińskiej ziemicy“, podczas której to zabawy śpiewał chór po bokach sceny, a muzyka na skrzypcach towarzyszyła za sceną. Zakończył wieczornicę obraz sceniczny p. t. „Bogata Pani u wrót nieba“. Liczne oklaski były dowodem, iż mali aktorzy i małe aktorki doskonale wywiązały się ze swego zadania. Czysty zysk sto sześćdziesiąt złotych oddano na ręce Wiel. ks. Proboszcza. Dyrektora Dzieła“.

Do tych trzech sprawozdań z kraju dołączamy jeszcze czwarte z Siemianowic z diec. Katowickiej. Z Siemianowic piszą:

„Stowarzyszenie nasze urządziło dnia 27 czerwca rocznicę poświęcenia chorągwi. Rano o godz. 9-tej zebrała się dziatwa, przy ul. Szkolnej, które to miejsce wyznaczono na zbiórkę. O godz. 10-tej wyruszyliśmy z chorągwią i z figurą Dzieciątka Jezus do kościoła. Przed kościołem mała Marja Smierkówna wygłosiła deklamację. Przy chorągwi Dzieciątka Jezus, wygłosił kazanie Przewiel. Ks. Proboszcz Szolc, zachęcając dzieci do umiłowania Boga i cnoty. Potem odprawiono uroczystą Mszę św. Mszę tę odprawił Przewiel. Ks. Dyrektor Spychalski, podczas której śpiewał chór kościelny. Na nieszporach o godz 4-tej przemówił Przewiel. Ks. proboszcz o ratowaniu dzieci pogańskich. Nabożeństwo popołudniowe zakończyła procesja w kościele z chorągwią i z figurką Dzieciątka Jezus. Wszyscy, którzyśmy brali udział w tej uroczystości, wyszliśmy do domu z postanowieniem przyczynienia się jeszcze bardziej do ratowania dzieci pogańskich”.

Na koniec dodajemy tu bardzo piękne sprawozdanie z pracy Stow. św. Dziecięctwa dzieci polskich z Francji z Oignies, które napewno wszystkich zbuduje i zachęci do wytrawnej pracy na cele Dziecięctwa. Z Oignies pisze Siostra Miłosierdzia, S. Wincenta:

„Nareszcie odesłałam naszą składkę za 6 miesięcy tj. od lutego do sierpnia w kwocie 2.561·99 fr. U nas teraz robota w pełni. Dzieci w czasie wakacyj mają



Stow. św. Dziecięctwa w Rydzynie w arch. pozn. (oddział dziewcząt).

więcej czasu, więc u nas przesiadują. — Dziewczynki szyją, a chłopcy robią różańce, wszystko dla murzynków Siostry Małgorzaty na Madagaskarze. Ale i starsze dziewczęta chcą się czemś misjom przysłużyć, więc pomimo że spędzają 8 godzin dziennie przy pracy fabrycznej, a z chodzeniem do fabryki pieszo i koleją zabiera im to 12 godzin dziennie, przychodzą jednak wyszywać bieliznę kościelną a nawet haftują piękny sztandar dla czarnych Dzieci Marji z napisem „O Marjo bez grzechu poczęta“ w języku malgaskim — robota to mozolna, ale jak tylko zostanie ukończona, postaram się przesłać fotografję, może ta fotografja zainteresuje czytelników „Rocznika“. Dzieci pracują z prawdziwem poświęceniem, żeby zyskać zasługę dobrego uczynku i modlitwy tych biednych niewinnych dzieci murzyńskich, o których tak piękne przykłady czytają z zajęciem w Rocznikach.

Lato tegoroczne zmusza rolników do wczesnego wykopywania ziemniaków, do czego używają także dzieci płacąc im dosyć dobrze, dlatego może trochę mniej dziewczynek w tym roku poświęca się szyciu, ale za to bardzo ładnie i starannie swą pracę wykonują. Każda chce mieć jaknajwięcej uszytych sukienek ze swojem nazwiskiem na wysłanie do Madagaskaru, co się wysyła z końcem wakacji, dlatego domagają się, żeby im pozwolić robić w domu i wykonują tę pracę nieraz pasąc gęsi, lub wieczorami. A jak wesoło u chłopców, gdy różańce robią! Mniejsi wybierają i nawlekają paciorki, a starsi już ze szczypcami w rękach robią różańce, śpiewają przy tem, — czasem jeden czyta jaką ciekawą książkę nieraz ni stąd ni zowąd wybuchnie śmiech, który w jednej chwili wszystkich opanowuje. W pracy robią sobie także przerwę, więc biedna piłka nożna (bardzo mała i lekka) musi skakać po całem podwórzu, a czasem i po dachu, a nawet się zdarzy, że przez szybę do naszego mieszkania wpada, ale nawet i takie nieszczęście nie na długo humory psuje. Od czasu do czasu idziemy lub jedziemy na wycieczkę.

Bardzo tu dużo w lasach jeżyn, więc każdy wraca bo-ładowany jeżynami, a nieraz i grzybami. We czwartki jest msza św. dla dzieci, w czasie której bardzo ładnie śpiewają. Stow. Sw. Dziecięctwa ma „swoją" pieśń „O słodki Jezu mała Dziecino" słowa Bełzy a nuta „Witaj nam, witaj Zbawco nasz Boże" według śpiewnika ks. Siedleckiego. Bardzo tę pieśń dzieci lubią. Słów uczą się na pamięć w szkole a śpiewu z Siostrą i śpie-wają wszyscy, nawet starsi i dzieci z ochrony. W czasie mszy św. modlą się głośno w czasie ofiarowania, Prze-istoczenia i Komunji św. Wszystko to zaprowadziły Siostry, które tu przed nami pracowały, a my staramy się to utrzymać z Bożą pomocą widząc, jak to wszystko dzieci jednoczy i podtrzymuje w dobrem.

W ten sposób my tu to piękne Dzieło św. Dziecię-ctwa prowadzimy. Nie tylko modlimy się, by jak naj-więcej dzieci pogańskich mogło być dla wiary św. Ka-tolickiej pozyskanych, ale także ciągle dzieci przy myśli misyjnej utrzymujemy przez pracę dla tamtych poświęconą. W zamian za to niezawodnie Pan Bóg i dzieci pogańskie do siebie zbliży i nasze dzieci pol-skie błogosławić będzie".

Wykaz składek za sierpień i wrzesień 1930 r.

Diecezja chełmińska.

Zł: A. Dobkowski, Karsin 47; K. Przybyszewski, Kamionka 4; K. Fredrówna, Mrocz 21; B. Gólski, Gacki 23·45; K. Przybyszewski, Kamionka 5·60; Ks. Wilczewski, Subkowy 4·20; A. Kryślakowa, Gruczno 5; E. Pawlakówna, Podgórz 6; K. Przybyszewski, Kamionka 2·70; *Dyr. diec. Pap. Dzieła św. Dziecięctwa Ks. P. Kurowski, Pelplin 3.774·59;* (z tego Mechowo 4; *Rogóźno 50·05; Papowo Toruńskie 50·10;* Złotowo 24; *Barłóżno 80·10;* Wejherowo Zakład głuchoniemych 9; Kazaniec 40; Pinczyn 19·20; Błądzim 32; *Chełmno 150; Wejherowo Sem. Naucz. 85·97;* Gruta za czerwiec - lipiec 32·58; Gruta ze skarbonki 33·08; Borowy-młyn 7·70; *Grudziądz Św. Krzyż za czerwiec - lipiec 305; Żarnowiec 80; Starogard za sierpień 306;* Kowalewo 41·21; Pączewo 15·20; Toruń Sw. Jana za maj - czerwiec 20; Gorzędziej 18·40; Czarze 30; Kościerzyna 5; Nowa-cerkiew (Gniew) 11·40; Zieleń 3·05; *Grudziądz Św. Krzyż 178·65;* Dąbrówka (Sępólno) 5; *Subkowy 50;* Złotowo 35·05; Mechowo 2; *Chełmża 100·10;* Tymawa 32·70; Radomno 18·40; *Świecie składki 84·70;* Świecie na chrzest murzynka Łucjan i Andrzej 20; Świecie Szkoła wydziałowa na chrzest murzynka Paweł 21; *Sierakowice Marta Kolkowa na wykup i chrzest dziecka Teresa 60;* Kielno 20; Zwiniarz 45; *Brodnica 75;* Kokoszkowy 29; *Rytel 130;* Tymawa 20·05; Rajkowy 46·90; Tyłowo 19·50; Kość-Jania 33; Cekcyn 20; *Skórcz 103·35;* Skarlin 33·80; *Starogard 345;* Szynwałd 7·85; Zapceń 20; Sierakowice 36·25; Pruszcz (Świecie) 27·25; *Nowe 80;* Gniew gim. 9·05; Szlachta 30·50; Chojnice niem. gim. pryw. 20·10; Grębocin 25·25; *Wejherowo składki sierpień - wrzesień*

232·50; Wejherowo na murzynka 7; *Niedamowo 57·60;* Rajkowy 40·20; *Chełmno 200·10;* po odtrąceniu kosztów manipulacji 4·20; zostało 3.770 39; *Ks. Jęczmionka, Chełmno 58·50;* **Razem 3·952·04.**

Diecezja częstochowska.

Zł: Ks. Osmelak, Konopnica 2·10; Ks. Placek, Częstochowa 38·85; *Ks. Giebartowski, Częstochowa 88·85;* Ks. Kociuba, Kromałów 11·24; Ks. Przygodzki, Wieluń 5. **Razem 145·94.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Zł: Ks. Kamkowski, Powidz 15; Ks. Suchalski, Karmin 18·24; Ks. Krych, Ostrzeszów 25; *Stow. św. Dziec. Sroda 78;* Filipówna (od dzieci szk.) Pakosław 4; Ks. Różankiewicz, Cielcza 32·17; Z. Małecka, Rogoźno 17; Zakład św. Florjana, Bydgoszcz 18·35; Ks. Marciniak, Czacz 33·15; Ks. Klimkiewicz, Michorzewo 17·40; Ceranowicz, Przysieka 15; 2 kl. Szkoła Pow. Łopieniw 3·10; *Ks. Kaja, Siedlec 182·70; Ks. Dr. Zakrzewski, Wolsztyn 60;* SS. Służebniczki, Margonin 13; Ks. Wardyński, Głuszyna 40; Melanja Domagałówna, Rawicz 1·90; Ks. Dr. Stiesiński, Witkowo 12·40; Ks. *Pyszkowski, Dąbrowa-Kościel. 155·22;* Ks. Hutuszak, Nowy-Tomyśl 28·81; J. Adamczewska, Osieczna 18·40; St. Luberski z Lugetal 3·30; Ks. Jeliński, Grębanin 3·80; *Ks. Hundegórski Leszno 66·75; Stow. św. Dziecięctwa par. Bożego Ciała, Poznań 100;* A. Masznerówna, Kiełków 2; A. Lisowska, Wieleń 1·50; Szafrańska, naucz. Bochorce 18; *Par. Serca Jezusow. Poznań 100; Generalny Sekr. Misyj. Poznań 1.395·09;* (z tego Boruszyn 3·20; Buk 8·10; *Krotoszyu 715;* Lutom 5; *Mur. Goślina 113; Mur. Goślina na wykup murzynka „Teresa" 70; Poznań-Starołęka 50;* SS. Dominik. Rydzyna 48·31; *Rawicz 89·50; Smolice 61·60;* Solec 15·88; Smigiel 30·50; *Śrem 110;* Kostrzyń (p. Chlebowska na wykup murzynki „Rozalja Teresa") 35; Kostrzyń (p. Magdalena Cepa na wykup murzynki

„Magdalena") 40; Stanisława Sobiech, Kleszczewo 40; **Razem 2.519·28.**

Diecezja katowicka.

Zł: *Ks. Wójtynek, Michałkowice 728·61; Ks. Ochman, Katowice-Bogucice 320·00; Ks. Herman, Katowice 90; Ks. Wojtek, Katowice-Załęże 127·50;* M. Kawikówna, Orzegów 46; *Ks. Lubina, Łagiewniki 171·60;* Szk. Zyg. Krasińskiego, Katowice-Dębin 27; Dzieci Szkolne, Bzie zam. 10; *Kurja Biskupia, Katowice 3.078·10*; (z tego Bobrowniki 30; *Brzeziny Sl. 150;* Brzeziny Sl. na wykup murzynka 35; *Dąbrówka Mała 195; Dąbrówka Mała na wykup murzynka 50; Hajduki Wielkie 60; Janów Giszowiec 64·55; Książenica 116·25; Lipiny 255; Lubliniec 96; Lubomia 62; Miasteczko Sl. 62·75;* Miasteczko Sl. na wykup murzynka 40; *Siemianowice św. Antoniego 100; Śmiętochłowice 253; Smiętochłowice na wykup murzynka 60;* Tychy 30; *Król.-Huta św. Jadwigi 202·90; Król.-Huta św. Barbary 327·15;* Sr. M. J. Włazikówna, Bieruń-Stary 35; *Katowice N. M. P. 540; Katowice N. M. P. na wykup murzynka 60; Rybnik 250;* Gimnazjum żeńskie Mysłowice 3;) Dzieło św. Dziecięctwa Chudów 20; **Razem 4.618.30.**

Diecezja kielecka.

Zł: *Ks. Sosnowski, Cierno 54;* Biuro Misyjne, Kielce 10; Ks. Chmielewski, Pełczyska 6; W. Andrusiewicz, Wysocice-Wiktorówka 10; Ks. Nagrodkiewicz Wierzbnik, 48·32. **Razem: 128·32.**

Archidiecezja krakowska.

Zł: St. Dobrowolski, (ze szkół) Gdów 18·70;- S. Gabrjela (szk. pow.), Zywiec 5·60; Ks. Pajdo, Ujanowice 40; Ks. Sznajdrowicz, Jawiszowice 15·16; Ks. Jaworski, Zebrzydowice 5·95; Ks. Burda, Milówka 46·70; Ks. Studencki, Szczakowa 2; *Ks. Sidełko, Kalwarja Zebrzydowska 50;* M. Imielska, Łodygowice 26; M. Słapa. Węg. Górka 2·50: J. Dąbrowska, Międzyczerwienne 4; *Ks.*

Górny, Dobczyce 50, Ks. Kalicki, Węglówka 200; Szk. św. Tomasza, Kraków 8; Dzieci ze szkoły, Brzezin 7; *Urząd Parafjalny, Rabka 55;* K. Caglówna, Kobierzyn 6; Urząd Parafjalny, Międzybrodzie 2; Ks. Silan Gdów 5·50; Urząd Parafjalny, Skamielna-Biała 15·30; Ks. Olech Biskupice 2; Ks. Koniówka, Kraków 13; Prof. L. Kopyciński, (kl. IV. szkoły ćwiczeń) Kraków 4·62; Przez. O. Redakt. Misyj Kat., Kraków 2·50; Ochronka, Krzeszowice 8; Wiktorja Sarnek, Nielepice 10; *W. Radońska, Kraków na wykup „Walerja" 60; XX. Misjonarze, Kraków-Nowawieś 71·79;* (z tego Skakulska 5; ta sama na chrzest 2 murzynków Tadeusz i Marjan 10; Wiąckowa 7·74; Nowakowska 7; Kitkowa 20; i Ochronka SS. Miłosierdzia 21·75.) **Rązem 736·32.**

Diecezja lubelska.

Zł: *Ks.* Dyr. *Dąbrowski, Lublin 100;* Beata Kuskowska, Czerwieńcin 1·50. **Razem: 101·50.**

Archidiecezja lwowska.

Zł: Ks. Tuczyński, Stryj 15; Ks. Kawarecki, szk. w Trościańcu, Ujście Zielone 3·51; *Ks. Gyurkowich. Lwów 291·33;* Ks. Trzebicki, Nawarja 10; Ks. Witek Szczurowiec 2; Ks. Poznański, Wiśniowczyk 11·44: Ks. Olbrycht, Buczacz 39·60; Ks. Stachowiak, Husiatyn 12; Ks. Zawara, Zółkiew 10; E. Pychówna, Oleszyce 10; J. Jaremówna, Sniatyn 1; SS. Miłosierdzia, Lwów 3; Ks. Szajda, Lwów 6; Ks. Konieczko, Brzeżany 6·71; Urząd Parafjalny, Zawałów 7·20; Ks. Luczak, Sokal 22·55; Ks. Ruczajewicz, Białokrynica 9·40. **Razem: 438·84.**

Diecezja łomżyńska.

Zł: *Ks. Kruszewski, Jabłoń-kość 114;* Ks. Przekop: Rutka-Tartak 14; *Ks. Tałandzewicz, Łapy 138·50;* Ks, Bołtralik, Tykocin 34·03; Ks. Sokołowski, Pawłówka 20; Ks. Dąbkowski, Raczki 20; Ks. Gerwel, Piekuty 17·60; *Ks. Malinowski, Suwałki 81·46; Ks. Sawicki, Myszyniec 100; J. Tanianisówna, Suwałki 177·25.* **Razem: 716·84.**

Diecezja łódzka.

Zł: Ks. Migasiewicz, Gomolin 21·60.

Diecezja łucka.

Zł: *Ks. Kan. Bączkowski, Kiwerce 76·40.*

Diecezja pińska.

Zł: Ks. Olszewski, Bielsk podlaski 13·60; Ks. Bohusz, Baranowicze 36; Ks. Ryży, Łubin 1·80; W. Witkowska, Worończa 5. **Razem 56·40.**

Diecezja płocka.

Zł: Ks. Chojnacki, Płock 33; Ks. Biały, Janowo 44·90; *Ks. Dobkowski, Mława 65·35*; Ks. Kuskowski, Opinogóra 45·65; Ks. Łębkowski, Sierpc 18·15; L. Perkowski, Płock 5·80. **Razem 212·85.**

Diecezja podlaska.

Zł: Ks. Pietkiewicz, (od dzieci z Perkowicz i Dokudowa) Ortel—Książęcy 10; Ks. Proboszcz; Sieroczyn 10; Klasztor OO. Oblatów, Kodeń 45·60; Ks. Wróblewski, Życzyn 5; Janina Szweblówna, Siedlce 16·29. **Razem 86·89.**

Diecezja przemyska.

Zł: Ks. Węgrzyn, Rzeszów 10; Sodalicja Marjańska Nauczycielek Przemyśl 17·20; W. Felsztyńska, Przemyśl 3; *Stow. św. Dziecięctwa, Korczyna 77·82;* Hejnasz R., Rudy Łańcuckie 3·30; Urząd Parafjalny, Grodzisko Dolne 10; K. Werecka, Jasło 5; Ks. Zagałek, Jata 20·88; *Ks. Jarosz, Kombornia 50;* Ks. Tokarski, Rzeszów 5; Ks. Sebastyański, Wola Rzeczycka 9·50; Ks. Roztocki, Majdan Kolbuszów 7. **Razem 218·70.**

Diecezja sandomierska.

Zł: *Ks. Kosobudzki, Ostrowiec 60;* Ks. Dr. Nowakowski, (sem. naucz.) Sandomierz 25; M. Śliwińska, Starachowice 12; *Ks. Kosobudzki, Ostrowiec 52·25; Ks. Dr.*

Kapusta, Ostrowiec 83'57; Dzieło św. Dziecięctwa, Denków 9'35; Ks. Roman Kapczyński Sienno 9; Helena Jasińska, Radom 7'35. **Razem 258'52.**

Diecezja tarnowska.

Zł: Ks. Koszyk (od dzieci ze Starej i Sowlin.) Limanowa 8'50; *Ks. Smoroński, Tuchów 500;* Ks. Osmólski, Cerekiew 2; J. Żydowski, Muszyna 6'60; Ks. Śliwa Rzędzianowice 12; Urząd Parafjalny, Dębno 6; *Ks. Wojtusiak, Nowy-Sącz 114'21;* Ks. Jaworski, Szczepanów 10; K. Skorupka, Tarnów 1; Z. Duszkiewiczówna, Złotniki 10; J. Rynkał, Tasnów 10 Ks. Osmólski, Cerekiew 3'20; Ks. Smołka, Zalasowa 15; *Ks. Dec, Mielec 100;* Dzieło św. Dziecięctwa, Brzeżnica 11'80; *Urząd parafjalny Łysa-Góra 66'12;* Ks. Koterbski, Brzeżnica 5; Ks. Grabowski, Bruśnik 6; Ks. Stobrawa, Dobra 15'87; Ks. Wójtusiak, Nowy-Sącz 2'90: *Ks. Mierzejewski, Tarnów 343'58,* (z tego: *Ks. Orzech, szkoła Kopernika 65;* Ks. Basta, semn. nauczycielskie 14; *Ks. Chrząszcz, szkoła Konopnickiej 120; Ks. Mierzejewski, 142'78;* Siostry w Chyszowie 23'80; Partyka 2; Baszczowska, Ryglice 6;) *M. Janiżanka, Tarnów 53.07;* Ks. Duszkiewicz, Wojnicz 6; Ks. Stefański, Mielec 6. **Razem: 1.314'35.**

Archidiecezja warszawska.

Zł: *Z. Szustkiewiczówna, Falenica* (od dzieci z Falenicy i Józefowej) *105;* Dom Wychowawczy, Otwock 10'13; Ks. Czubek, Warszawa 33; *ks. Paszyna C. M. Warszawa 400;* (z tego: *N. N. Wejherowo 50;* A. Leszczyńska 20; Siostry Miłosierdzia 15; Cilkowa 5; L. Niesiobędzka 20; J. Netczak 10; *W. Ostrowska 50;* J. i H. Jamiołkowskie 15; Szkoła VII kl. 3'25.) **Razem: 548'23.**

Diecezja wileńska.

Zł: Ks. Dobrowski, Raków 2'92; Ks. Ciechanowski, Hniezno 36'65; Ks. Moczulski, Ejszyszki 9'05; Ks. Sarosiek, Jasionówka 12; Ks. Sidorowicz, Supraśl 20; *S. Tekla Nazaretanka, Grodno 50; Ks. Dyr. diec. Ks. Karol Lubianiec, Wilno 157;* **Razem 287'62.**

Diecezja włocławska.

Zł: S. Benedykta, Nieszawa 15:50; Ks. Czapla (od dzieci szk. pow.) Sieradz 25; Ks. Rutkowski, Kowale-Pańskie 7·20; Ks. Dr. Kozłowski, Korczew 25·30; (z tego Szabelów 5·71; Zamłynie 2·67; Bezimiennie 3.50; *Ks. Dz. Żak, Szadek 79·54*; *Ks. Stawicki, Iwanowice 50;* **Razem 202·54.**

Z poza kraju.

Francja: *Oignies S. Stanisława 878·62 zł. (2.562 fr. frc)*, z tego dzieci z Libercourt 895 fr. dziew. z Oignies-Ostricourt 586 fr. chłopcy z Oignies-Ostricourt 606 fr. Ochrona Św. Wincentego 200 fr. Stow. Młod. Kat. Św. Stanisł. Kostki 37 fr. dzieci z Carvin 155 fr. p. Elsnerowa o zdrowie dzieci 10 fr. p. Jordanówna 22 fr. bezimiennie 51 fr.

Za przesłane składki składa Dyrekcja serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ!“

Przywileje otrzymali następujący Dyrektorowie:

Z arch. lwowskiej: O. Stanisław Hajto i O. Marek Kras, obydwaj Z. K. w Jezupolu; Ks. Tytus Korczyk Bitków. Z arch. wileńskiej: Ks. Franciszek Romejko Kiemieliszki. — Z diec. lubelskiej: Ks. Jan Korzeniowski Skierbieszów. — Z diec. tarnowskiej: Ks. Józef Urbański Gręboszów. — Z arch. poznańskiej: Ks. Bolesław Jordan Środa i Ks. Sylwester Matuszak Nowy Tomyśl. — Z diec. chełmińskiej: Ks. Jan Schlumm Kijewo. – Z diec. kieleckiej: Ks. Józef Gurbiel Gołcza, Ks. Jan Chmielowski Pełczyska i Ks. dziek Mikołaj Łapot Sędziszów kielecki.

Objaśnienie o Papieskiem Dziele św. Dziecięctwa Jezusowego

Stowarzyszenie albo Dzieło św. Dziecięctwa, założone dla uczczenia Najświętszego Dziecięctwa Pana Jezusa, jest Stowarzyszeniem misyjnem dzieci katolickich na ratowanie dzieci pogańskich, pozbawionych łaski chrztu, światła wiary, uczestnictwa w zasługach męki i śmierci Pana Jezusa i skazanych przez to na doczesną i wieczną nędzę. Misja ta polega na tem, że dzieci krajów katolickich, złączone w jedno Stowarzyszenie, modlitwą, jałmużną i innemi środkami, jakie nasuwa prawdziwa miłość chrześcijańska, niosą ratunek biedniejszym o wiele od siebie pogańskim dziatkom, przez umożliwienie im chrztu i wychowania katolickiego.

Głównymi członkami „Dzieła" jest młodzież katolicka od lat niemowlęcych aż do dojrzałego wieku, ale w Polsce i starsi, chcący mieć udział w jego zasługach, pracach i owocach mogą do niego należeć.

Obowiązki Stowarzyszenia są bardzo niewielkie, bo tylko 1) odmówienie codzień jednego *Zdrowaś Marjo* z wezwaniem: *N. Panno Marjo módl się za nami i za biednemi dziećmi pogańskiemi*; 2) ofiarowanie co miesiąc 5 groszy na dzieci pogańskie. Za to owoce jego są niewymownie wielkie. Każdego roku zapewnia Stowarzyszenie kilkuset tysiącom dzieci łaskę chrztu św. a do nieba wprowadziło już niezliczoną ilość niewiniątek. Zostającej przy życiu dziatwie daje wychowanie chrześcijańskie. Z jej grona wychodzą potem dzielni chrześcijanie, kapłani, misjonarze i apostołowie własnej ojczyzny, a często i męczennicy! W młodych zaś członkach i dobrodziejach swoich „Dzieło" rozbudza wiarę, roznieca miłość i miłosierdzie chrześcijańskie, uczy cenić dary i łaski nadprzyrodzone, jakich drudzy nie mają, słowem uświęca młodość, a na rodzinę i rodziców sprowadza błogosławieństwo.

„Dzieło" zostało przez Najwyższego Pasterza Piusa IX. zatwierdzone dnia 18 lipca 1856 roku i wprowadzone przez wszystkich biskupów wszystkich krajów.

Materjał do założenia i prowadzenia Dzieła św. Dziecięctwa.

Do nabycia w Dyrekcji krajowej.

1. Głos Najświętszego Dzieciątka Jezus do dzieci na ziemiach polskich, czyli wiadomość o Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa. (*darmo*).
2. Podręcznik dla XX. Kierowników Dzieła św. Dziecięctwa (*darmo*).
3. Listy składkowe dla dzieła św. Dziecięctwa dla zelatorów i WW. XX. Dyrektorów. (*darmo*).
4. Obrazki wpisowe dla członków po 6 groszy.
5. Medaliki dla członków (*darmo*).
6. Dzieło św. Dziecięctwa, jego nazwa, cel, organizacja i skutki (krótkie wiadomości), (*darmo*.)
7. Znaczenie Dzieła św. Dziecięctwa (referat na 1 Zjeździe Dyrekt. Z. M. Kl. w Krakowie 1925 r.) (*darmo*)
8. Odezwa o wprowadzenie Dzieła św. Dziecięctwa w szkołach. (*darmo*).
9. Utwory dramatyczne na tle misyj. (dla dziewcząt). 1 50.
10. Zbiór wierszy, utworów scenicz. (dla chłopców) i pieśni z nutami na uroczystości Dzieła św. Dziecięctwa. 1·80.
11. „Andaluma królewicz afrykański“ dramat w 5 aktach na tle misyj dla starszej młodzieży męskiej 2·50.
12. Przeźrocza do wyświetlenia z dziedziny dziecka pogańskiego. (Do wypożyczenia).
13. Pocztówki misyjne po 10 groszy.
14. Historja Dziecięctwa w Polsce — 25 groszy.
15. O dziecko pogańskie (*darmo*).
16. Litanja do Dzieciątka Jezus, 15 gr.
17. Pieśni Dziecięctwa — odbitka ze Zbioru (№ 10) 35 gr.

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.